KURJER KRAKOWSKI.

D. 13 marca. 1835. PIĄTEK. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy nie dzielę i święta uroczyste po południu.

Jan III. nadaje przywileje księgarzom krakowskim r. 1695.

Nr 59.

Polska. Stósownie do ukazu cesarskiego, nastąpi w roku bieżącym w królestwie polskiem, spis wojskowy, do którego należą wszyscy mężczyzni w wieku od 20 do 30 lat skończonych Od spisu wojskowego wyłączają się: 1) synojedynacy. 2) jeden syn w każdej familii przez rodziców wybrany. 3) opiekuni małoletnich braci i siostr, których rodzice nie żyją. – 4) wdowcy mający dzieci. 5) Cudzoziemcy i ich synowie za granicą zrodzeni. 6) urzędnicy cywilni. 7) wojskowi wszelkiego stopnia prawnie uwolnieni od służby 8) xięża i klerycy, tak świeccy jako i zakonni obrządków greckiego i łacińskiego, którzy odebrali poświęcenie. 7) Pastorowie wyznań Ewangielickich. 10) bracia Morawczyki (Hernhuter), którym ustawy religijne zabraniają służyć wojskowo. 11) Menonisci. 12) professorowie i nauczyciele szkół publicznych, lekarze i chirurgowie mający pozwolenie praktykowania swej sztuki, 13) przedsiębiercy rękodzielni i fabryk 14) artyści, rzemieślnicy, majstrowie i czeladź do uwolnienia od spisu wojskowego podani. 15) kalecy i osoby dotknięte słabościami, lub niedołężnością. 16) pocztyliony. 17) Żydzi przyjmujący religię chrześciańską jakiegokolwiek wyznania. 18) mieszkańcy wyznania Mojżeszowego.

Rossya. Stósownie do zdania rady państwa, zotwierdzonego przez N Cesarza, d. 9 stycznia b. r. o pożyczkach na dusze włościańskie, ma być z banku udzielana pożyczka po 200 i po 250 rubli na każdą duszę skazkową. W Petersburgu zawiązało się towarzystwo w celu oświecania tej stolicy gazem.

Prussy. Xiąże Wilhelm syn króla Pruskiego dnia 9 b. m. odjechał do Wiednia.— Wiadomość o śmierci Cesarza Franciszka wraz z własnoręcznem pismem teraz panującego Cesarza Ferdynanda, przywiózł z Wiednia goniec kapitan Hadryacki Na uczczenie pamięci zmarłego Cesarza, wojsko Pruskie nosić będzie żałobę przez 4 tygodnie. (G.P.S.)

Francya. Wiadomość o wyborze Aberkrombego na prezesa izby niższej odebrano w Paryżu dnia 20 lutego wieczorem. Papiery na giełdzie kupieckiej bardzo zaraz spadły, a osobliwie angielskie: niewiadomo co jest właściwą przyczyną tego, — Niewiadomo jak dwór przyjął ten wypadek. — Lecz zdaje się, że król i ministrowie w ostatnich dniach, więcej sprzyjali Torysom jak Wigom. Lęka się bowiem król przewagi ostatnich, gdyż w

takim razie ich polityka wewnętrzna mogłaby pociągnąć zmianę w stosunkach zagranicznych i zachmurzyć je, czego Ludwik Filip sobie nie życzy, bo potrzebuje pokoju do umocnienia swej władzy walką nieustanną stronnictw osłabianej. — Zmiana bliska ministrów jest smutnym wypadkiem, który dowodzi, że w obecnym stanie Francyi, nawet tak celujące talenta, jak pan Thiers i Guizot, prędko się zużywają niemogąc służyć z korzyścią ani narodowi, ani koronie lipcowej. Za rządów Ludwika Filipa, tyle znakomitych ludzi straciło wziętość i prawie do nicości spadło, że zdumiewać się potrzeba nad tem igrzyskiem politycznem (G A.)

— Dziennik handlowy (journal du commerce), który od niejakiego czasu został organem wychodzących ministrów, powiada że p Thiers nie przyjmie już wcale ministerstwa i będzie raczej, jako deputowany, w oppozycyi z rządem. Urąga się również w ironicznych słowach panu Dupin mówiąc: „Od roku p. Dupin marzy o ministerstwie; ministerstwo będzie karą dla niego. P. Dupin, który od niejakiego czasu utraconą popularność odzyskał, nieprzyjmie zapewne ministerstwa, które zużywa wszelką wziętość i sławę. Ministrowie nieofiarowali dobrowolnie dymissyi. Król sądził, że bez ich pomocy, może utworzyć nowe ministerjum Szanujemy tę wolę jak wszystko, co wypływa z królewskiej prerogatywy.“ Inny dziennik mówi: „Intrygi o posady ministrów trwają ciągle: nie masz żadnego środka, choćby najgorszego, któregoby się stronnictwo doktrynerów niechwytało do zhańbienia przeciwników. Jego zwolennicy rozsiewają wszędzie niezgodę. Jeden zmyśla iż Gérard powiedział, że nigdy z panem Dupin nie będzie ministrem; inny jako wielką tajemnicę mówi, że p. Dupin nienawidzi Gérarda. Udają że to wiedzą z pewnego źródła i zaręczają słowem honoru. W tymże czasie niektórzy ministrowie przekupili jeden dziennik, który będzie nieprzyjaznym następnemu ministerjum.“ Jakikolwiek obrot rzeczy weźmą, to pewna, że teraźniejsi ministrowie nie mają zaufania, ani u króla, ani u narodu. Na posiedzeniu deputowanych 21 lutego podano prozbę o sprowadzenie do Francyi zwłok xięcia Reichstadt. — (G. P. S.)

— Trudności w wyborze członków do nowego ministerjum codziennie wzrastają. Królowi nieudało się nakłonić pana Dupin do piastowania ministerstwa pod marszałkiem Soult, ani też do przyjęcia naczelnictwa w radzie ministrów pod warunkami takimi, pod jakimi Ludwik Filip sobie życzył. — To wahanie się ciągłe, ta niepewność i bezrząd ministeryalny, spowodowały króla do przywołania Sebastyaniego z tak ważnego obecnie londyńskiego poselstwa. — Król zamyśla go mianować prezesem ministrów, ale podobno jeszcze większe trudności znajdzie w wyszukeniu dla niego kollegów, jak dla marszałka Soult, bo Sebastiani jest powszechnie nie lubiony. Niektóre dzienniki paryzkie utrzymują, iż Sebastiani dowiedziawszy się o przyczynie, dla ktorej go odwołano z

Londynu, w gniewie oświadczył, że nigdy ministerstwa nie przyjmie. Od wstąpienia na tron Ludwika Filipa aż do 1. marca 1835 r. jest 4 lata i miesięcy 7. W tym czasie nastąpiła 12 razy zupełna zmiana ministrów. Żadne ministerjum w pierwiastkowym składzie nieprzeżyło 18 miesięcy; najdłuższe trwało 14 miesięcy i skończyło się śmiercią Kazimierza Perier. W tych 4 latach i 7 miesiącach mianował król 51 ministrów. Imienne prezesostwo sprawowali: Dupont, Lafitte, Perier, Soult, Gérard, Bassano i Mortier. W tymże czasie Francya miała 8 ministrów spraw zagranicznych. O składzie przyszłego ministerjum nic jeszcze z pewnością wyrzec nie można: w ostatnim złym razie król musi zatrzymać teraźniejszych ministrów. Przeszłego roku król rozdał 50 tysięcy orderów legii honorowej, a opłata udzielana ozdobionym tym krzyżem wynosi przeszło 8 miljonów franków. Okręty w Tulonie stojące odebrały rozkaz, aby gotowe były każdego czasu do wypłynięcia na morze, dopóki sprawa z Ameryką załatwioną nie będzie. (G. B, V.)

Anglia. Lord Morpeth po wynurzeniu żalu z rozwiązania poprzedniego ministerjum i uskarżaniu się na złamanie konstytucyi przez Welingtona, nastawał aby tego milczeniem nie pomijać, a w końcu wniosł aby te słowa umieścić w adresie do krola: „Że członkowie izby niższej z wdzięcznem wspomnieniem przyznają że akta do polepszenia zastępstwa narodu przez wybory z wolą W. X. Mości parlamentowi przełożone zostały i za jego potwierdzeniem zamienione w prawo; że z zaufaniem oczekują dalszych korzyści z tego mądrego i koniecznego środka, i liczą na to, że rada W. X. Mości w duchu dobroczynnych i skutecznych reform postępować będzie; że liberalna i wszechstronna polityka, która powróciła prawo ludowi wybierania swych reprezentantów, a niewolnikom wolność w posiadłościach W. K. Mości, dla tychże wielkomyślnych widoków odda niezwłocznie pod ścisłą kontrollę ludu nasze korporacye miejskie, usunie słuszne ciężary protestanckich dyssydentów i oddali te nadużycia w kościele, którego jego wpływ w Anglii tamują, spokojność w Irlandyi burzą i charakter panującego kościoła w obu krajach poniżają. Członkowie izby niższej proszą W. K. Mości o pozwolenie, aby mogli oświadczyć, że mocno ubolewają nad przerwaniem postępu tych reform, zatamowanych przez rozwiązanie parlamentu, który przemyśliwał nad środkami, obiecującemi spełnienie najgorętszych życzeń ludu słusznie objawianych.“ Ten dodatek reformistów do adresu w odpowiedzi na mowę królewską po trzechdniowych rozprawach większością 309 głosów przeciw 303 przyjęty został. — Hume oświadczył iż miał przełożyć swój dodatek do adresu, w którymby wyrażona była nieufność izby niższej do ministrów, lecz uważa, iż powyższy dodatek odpowiada temu celowi. Robert Peel usprawiedliwiał się w długiej mowie przed izbę niższą i twierdził, że zawsze był przyjacielem umiarkowanych reform. Dziennik ministerjal-

ny *Standard* powiada, że za powyższym dodatkiem głosowali tylko deputowani z Irlandyi i Szkocyi, a większa czrść deputowanych Anglii była za ministrami? (G. B. V.)

Niemcy. Nuri Effendi nowy poseł Turecki przy dworze londyńskim, w bardzo licznym orszaku osób, przejezdzał przez Bawaryą dnia 27 lutego.

Xiąże Kassel wydał surowe polecenia przeciw sekcie religijnej „Mistycy" aby ściśle zachowywała przepisy obowięzujące. Książki przez tę sektę rozrzucane odebrano żołnierzom.

Szwajcarya. Na posiedzeiu wielkiej rady kantonu Bern, 21 członków zażądało od rządu wyjaśnień stosunków z zagraniczemi państwami, oraz aby usprawiedliwił dotychczasowe swoje postępowanie, i wskazał jak w przyszłości działać myśli. — Rada Kantonu Zürich postanowiła oddalić wszystkich zagranicznych wychodźców, przekonanych o knowanie spisku przeciw sąsiednim państwom. — Rząd Wgo Xięstwa Badeńskiego i rząd Bawarski wydał rozkazy do wzmocnienia swych wojsk na granicach Szwajcaryi, aby odwrócić wszelkie niebezpieczeństwo z tej strony im zagrozić mogące.

Szwecya. Podług wiadomości z dnia 24 z Sztokolmu zdrowie króla było w złym stanie.

Z żywą pociechą w sercu widzimy zamiłowanie płci pięknej w ojczystej literaturze: taka dążność zapowiada nowe Drużbackie, które wzbogacą skarb mowy naszej, słodyczą i delikatnością wysłowień i uczuć. Następne wiersze szczerotą naiwną się odznaczające każdy z przyjemnością odczyta.

Nie dla ziemi.

W pięknej wiośnie o poranku,
Klękła Zosia przy baranku;
Głaszcząc go przed Stasiem chwali,
I nakoniec tak się żali:
„Czemu ja też nie tak ładna
Nie tak dobra, nie tak składna?
W tem te wietrzyk słowa śwista:
„Ach! stój, tyś jak Anioł czysta."

W pięknej wiośnie, w innym ranku,
I Staś klęknął przy baranku;
Ale już nie było Zosi,
I Staś wszędzie skargi głosi;
Próżne żale! czcze nadzieje!
To się złości, to łzy leje:
W tem te wietrzyk słowa śwista:
„Dla ziemi była za czysta!"

Sewervna Hr. *Szembek.*

Teatr Narodowy. Jutro w przejeździe swoim p. Szrejber artysta mimiczny i brzuchomowca przedstawi komedyą pod tytułem: *Dowcipne figle Niklesa.* Zakończy widowisko komedya hr. Fredra pod tytułem: *Mąż i żona.*

KRAKÓW.— Dziś po północy wszczął się pożar w klaztorze B. C. na Kazimierzu;— prędka pomoc i gorliwość mieszkańców nie tylko ugasiła ogień, ale nadto ochroniła przyległe zabudowania drewniane zagrożone wielkiem niebezpieczeństwem.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.